z tą osobowością unikającą
to jednak mam lekko przewalone. nic, tylko
by się zapuszczało mech na ścianach
nie wychodziło z ram starych zdjęć

relacje interpersonalne? przecież to
smołowanie głowy od wewnątrz
rozgotowaną, tasiemcowatą masą, nacieranie serca
miksturą z siwych włosów, z obgryzionych paznokci

bywa, że zwykła rozmowa z kimkolwiek
jest jak napój nie nadający się nawet do
wyrzygania. niedobra pomarańczka, fantosprajt,
mdły drin. albo jak zwiedzanie
budynku mającego stropy ulepione z pomyj

choć są i potworniejsze rzeczy. na przykład bale,
Sylwestry, śluby i urodziny
okulary w kształcie gwiazdek, wszelakie formy tańca,
wystąpienia publiczne, albo podróże.

w idealnym świecie nie wynurzałbym się z pokoju
kilka razy na tydzień podpinałoby się mózg
do wielkiej, panorgazmicznej machiny
która starczałaby mi za wszystkie kobiety świata

w zasadzie - tyle.
na zewnątrz mogłyby przechodzić kolejne
ery, całe milenia. a ja bym tak sobie sweetaśnie
siedział i de facto nie żył. i czuł, jak pracują
nie dające się wyłączyć wyrzynarki, krajalnice
jak rozchlastuje się przestrzeń

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 08.01.2022 07:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.